

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 25 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

TRAGEDJA KASOWA

Samobójstwo naczelnego lekarza kasy chorych w Tomaszowie Pozbawiony posady wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w swym gabinecie

(A) TOMASZÓW MAZ. 20.1.—
W dniu dzisiejszym Tomaszów wstrząśnięty został dokonaniem w tragicznych okolicznościach samobójstwem naczelnego lekarza kasy chorych, CEZAREGO AUERBACHA.

Dr. Auerbach, zaangażowany na stanowisko naczelnego lekarza zaledwie przed dwoma miesiącami, wczoraj o godzinie 2 po południu W SWOIM GABINECIE WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Zaalarmowani wystrzałem urzędnicy kasy chorych rzucili się do gabinetu, skąd usłyszano huk. W fotelu przy biurku w pozycji siedzącej z odrzuconą w tył głową i z browniingiem w ręku spoczywał NIEŻYJĄCY JUŻ DR. AUERBACH.

Z lewej skroni sączył się wąski strumień krwi.

Niezwłocznie dano znać policji, która przybyła na miejsce wypadku i przystąpiła do urzędowania śledztwa.

Ciało ułożono na kanapie w gabinecie. Znalezione na biurku list z wypowiedzeniem pracy dr. Auerbachowi w kasie chorych wraz z czterema znaj-

dującymi się w portfelu listami władze śledcze zabrały, a gabinet opieczetowano.

Powiadomiony natychmiast o tym wypadku nasz współpracownik uzyskał następujące informacje, które rzucają ciekawe światło na tło tego wstrząsającego samobójstwa:

Jak już zaznaczyliśmy dr. Auerbach, liczący około 40 lat, został

ZAANGAŻOWANY PRZED DWOMA MIESIĄCAMI PRZEZ RZĄDOWEGO KOMISARZA KASY CHORYCH W TOMASZOWIE P. KUCHARSKIEGO.

Szczegóły i okoliczności, jakie towarzyszyły jego angażowaniu oświetlają w znacznej mierze to samobójstwo. Naskutek rozplasnego konkursu wpłynął szereg ofert, przyczem, po naradzie ze związkiem lekarzy, okazało się, że OPINIA O D-RZE AUERBACHU BYŁA UJEMNA, bowiem scharakteryzowano go, jako najmniej odpowiedniego na to stanowisko.

Komisarz Kucharski oświadczył wówczas:

„WŁAŚNIE P. AUERBACHA ZAANGAŻUJĘ“.

Opierając się na tej protekcji

dr. Auerbach zgodził się na kłauzulę, według której miał objąć pracę, o ile zatwierdzi go urząd ubezpieczeń. Narazie proponowane mu stanowisko przyjął, sprowadził się do Tomaszowa, a tymczasem zatwierdzenie z urzędu ubezpieczeń nie nadchodziło. Dr. Auerbach został z początku

NIEZWYKLE ZIMNO PRZYJĘTY PRZEZ OGÓL LEKARZY W TOMASZOWIE.

Jednakże w końcu grudnia odbyła się ogólna konferencja porozumiewawcza z ogółem lekarzy, na której udało się znaleźć dr. Auerbachowi formę współpracy. Jakby odpowiedzią na to zbliżenie była zmiana stosunku komisarza do dr. Auerbacha.

Komisarz Kucharski zarzekał się, że popełnił błąd. W tym czasie zaszły wypadki, które komisarz kasy chorych WYKORzystał DLA COFNIĘCIA TEGO ENGAGEMENT Do komisarza wpłynęły SKARGI OD TRZECH PRACOWNICZEK, ŻE DR. AUERBACH RZEKOMO NAPASTOWAŁ JE.

Komisarz poradził im, by sporządzili

PROTOKUŁ I PRZESŁAŁY GO WŁADZOM NADZORCZYM, następnie wystosował list do dr. Auerbacha, w którym NIEZWŁOCZNIE GO ZWALNIA,

poczem polecił mu wypłacić pensję za czas do 31 stycznia. Było to na godzinę przed samobójstwem.

Dr. Auerbach mieszkał narazie w gościnnych pokojach w kasie chorych na 3 piętrze, gdyż zamierzał sprowadzić do Tomaszowa całą swoją rodzinę. Obecnie przebywały tam

TRZY JEGO CÓRECZKI, ŻONA ZAŚ BAWIŁA NA WSI.

Po otrzymaniu wypowiedzenia, które spadło na niego, jak grom z jasnego nieba, dr. Auerbach nie mógł znaleźć wyjścia z tej strasznej sytuacji; zawezwał do siebie córeczki, wręczył im otrzzymaną przed godziną pensję i napisał

LISTY DO ŻONY, MATKI, SIÓSTR, DO LEKARZY M. TOMASZOWA I DO KOMISARZA KASY CHORYCH.

W liście do żony przeprosza ją za kłopot, skarży się na złych ludzi, prosi, by nie dawała wiary złośliwym plotkom i udziela wskazówek co do wychowania

dzieci, a wreszcie prosi o pochowanie go w Warszawie, dodając: „Jeżeli nie będziesz chciała w Warszawie, to w Tomaszowie“.

W liście do rodziny przeprosza ją w gorących i serdecznych słowach.

Również i list do lekarzy m. Tomaszowa brzmi bardzo serdecznie. Kończy się on następującym zdaniem:

„STRZEŻCIE SIĘ KOMISARZA KUCHARSKIEGO“.

List do komisarza Kucharskiego jest pełen wyrzutów. Dr. Auerbach pisze tam m. in.:

„KAPAL SIĘ PAN W LUDZKIEJ KRWI, DAJĘ PANU PEŁNĄ SATYSFAKCJĘ. ŚMIERĆ MOJA JEST NA PANA SUMIENIU, JEŚLI PAN JE POSIADA“

Tragiczne to samobójstwo wywarło olbrzymie wrażenie w całym Tomaszowie.

Jak się dowiadujemy, dr. Auerbach mieszkał poprzednio dłuższy czas w Łodzi, w Pabjanicach i w majątku hr. Zamoyńskiego a przybył do Tomaszowa z Brzezin.

Data pogrzebu na cmentarzu ewangelickim nie została jeszcze ustalona.

BRZEŚĆ W SEJMIE

Wniosek Klubu Narodowego odrzucony na komisji prawniczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Cała uwaga parlamentu skupiła się wczoraj na obradach komisji prawniczej, których przedmiotem był

wniosek w sprawie Brześcia, zgłoszony przez Klub narodowy w dniu 10 grudnia 1930 r. Wniosek ten w konkluzji swej głosi:

„Wzywa się rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycia władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i znęcaniu się nad aresztowanymi b.

posłami w więzieniu wojskowym w Brześciu n. Bugiem“.

Wniosek ten zgłoszony był na plenium, jako nagły.

Większość rządowa wszakże nagłość jego wówczas odrzuciła i rozpatrywany jest on w trybie zwykłym.

Stosunkowo obszerną salę obrad komisyjnych, wypełniono po brzegi, oprócz bowiem członków komisji, przybyło sporo posłów, między innymi z pośród

b. więźniów brzeskich posłowie: Barlicki, Dubois i Kiernik.

Rząd reprezentuje na posiedzeniu komisji

p. minister sprawiedliwości, Michałowski,

z p. wiceministrem Sieczkowskim.

P. Car -- przewodniczący

Przed przystąpieniem do obrad pos. Trąmpczyński

(Klub narodowy) wniósł o wybranie zastępcy przewodniczącego specjalnie na dzisiejsze posiedzenie, a to ze względu na to, że przewodniczący,

pos. Car (B. B.) jest bezpośrednio zainteresowany w samej sprawie.

Przewodniczący, Car, odpowiedział, że w myśl regulaminu przewodniczący przewodniczy zawsze, o ile jest obecny, jeżeli wnioskodawca ma co innego na myśli, to prosi o sformułowanie tego punktu.

Pos. Żuławski (P. P. S.) oświadcza, że jego zdaniem sprawa jest zupełnie jasna, gdyż

przewodniczący pos. Car był ministrem, kiedy istniała omawiana sprawa.

P. Car nie powinien przewodniczyć na posiedzeniu gdy jest rozpatrywana niejako jego sprawa.

Przewodniczący stwierdza, że jako minister tamtego okresu odpowiada wyłącznie przed trybunałem stanu. (Pos. Trąmpczyński: Ale może odpowiadać przed sądem zwy-

klum). Wniosek dotyczy wykre-

żeń władz poszczególnych. Regula-

min sejmu co do roli przewodniczącego w komisji obowiązuje nadal.

Pos. Żuławski wyraził zdanie, że nie jest to tylko kwestja regulaminu, ale kwestja taktu.

Przewodniczący p. Car oświadczył, że

przerzywa dyskusję

i prosi referenta o wygłoszenie referatu.

Referat pos. Paschalskiego

Wniosek Klubu narodowego referował obszernie przedstawiciel

większości rządowej, pos. Paschalski (B. B.).

(Dokończenie na str. 3-ej)

Ukryta podwyżka podatków zawarła jesień w pożyczce zapalczanej! Niewłaściwa polityka finansowa odbije się ujemnie na dochodach państwa

Bankier Raskob utrzymuje całą partję demokra- tyczną w Stanach Zjed- noczonych

Sprawozdawca parlamentarny „Baltimore Sun”, Kent, prowadzi obecnie sensacyjną kampanię przeciwko przewodniczącemu komitetu narodowego partji demokratycznej bankierowi Jakubowi Raskobowi. Zarzuca mianowicie bankierowi, że doprowadził on partję od roku 1928 do całkowitej zależności finansowej od siebie. Na milion dolarów długu spłacono 400 tysięcy z kasy Raskoba, a pozatem pokrył on lwia część kosztów ostatniej kampanii wyborczej. Utrzymuje on równie znane ze swego luksusu demokratyczne biura propagandowe w Waszyngtonie. Do tego dochodzi dług w wysokości 250 tysięcy dolarów, który partja demokratyczna zapłaciła bezpośrednio Raskobowi. Posiada on więc pierwszą hipotekę na partji, która jest nietylko pomocą dla organizacji, ale służy podniesieniu wpływów bankiera. Kent oświadcza, że jeszcze nigdy partja polityczna nie była w tym stopniu finansowo zależna od jednego człowieka.

Ani przemówienie p. ministra skarbu, ani przyjęcie przez większość sejmu ustawy o pożyczce zapalczanej nie rozwiało obaw i wątpliwości, jakie w odniesieniu do tej tranzakcji finansowej rządu muszą się nasunąć.

Naszą sytuację gospodarczą niezwykle dosadnie scharakteryzowało obszernie przemówienie posła Zaremby z PPS., który rzucił garść cyfr posiadających swoistą a tragiczną wymowę.

Z wywodów mówcy wynika, że w okresie rządów pomajowych ceny spirytusu wzrosły o 44 proc., soli o — 105 proc., tytoniu o — 45

proc., a obecnie zapalki podrożęją o 43 proc.

Trzeba więc zapytać, jak te posunięcia rządu należy rozumieć na tle tak mocno reklamowanej ostatnio niżki cen, którą rząd polski owczym pędem za przykładem Mussoliniego i Niemiec stara się u nas zrealizować. Czy nie należałoby tej niżki rozpocząć od redukcji świadczeń państwowych, a nie wyćiskać jej od zupełnie wycieńczonego organizmu gospodarczego.

Jeżeli publicyści rządowi z p. Sołkowskim na czele krytykują politykę koncernów i kartelów w sprawie wyżki cen, to dlaczego rząd

naśladuje tę politykę cen. A co oznacza haracz nakładany na kupujących zapalniczki w wysokości 10 zł? Wydaje się, że taka polityka gospodarza zawiera najbardziej rażące i widoczne niekonsekwencje. Przecież podniesienie ceny zapalek i zapalniczek jest niczem innym, jak podwyższeniem podatków.

Na tle tej sytuacji zrozumiałą się stała cała operacja finansowa p. Matuszewskiego, nazwana pożyczką zapalczaną. Wchodziło tu w grę wyczerpanie zasobów kasowych skarbu, na co niejednokrotnie wskazywaliśmy na łamach

„Głosu”, a któremu rząd postanowił przeciwdziałać przez zaciągnięcie pożyczki.

Najdosadniej krytykuje ją jeden z czołowych ekonomistów obozu sanacyjnego prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Krzyżanowski na łamach krakowskiego „Czasu”.

Stwierdza on, że pożyczka ta była niezbędna zarówno z finansowego, jak niemniej walutowego punktu widzenia. Stopnienie rezerw kasowych w r. 1930 przybrało rozmiary wprost zastraszające. Sytuacja stawała się groźna. Po ostatecznym skonsumowaniu pożyczki stabilizacyjnej okazała się potrzeba zaciągnięcia nowej pożyczki. Wewnętrzna nie mogła wchodzić w grę wobec ubóstwa naszego społeczeństwa. Pożyczka zapalczana odracza istotnie doniosłe zagadnienia, ale ich nie rozwiązuje ani walutowo, ani finansowo. Kapitał zagraniczny w r. 1930 częściowo został z Polski wycofany, a lukę pokrywamy pożyczką zagraniczną.

Finansowo rzecz biorąc pożyczka zapalczana jest nawrotem od polityki obniżania podatków, na którą rząd wstąpił z początkiem 1930 roku ku polityce podwyższenia podatków. Ten zwrot był koniecznością z powodu spadania rezerw kasowych skarbu i walutowo-dewizowych Banku Polskiego. Trwała poprawa naszych stosunków ekonomicznych jest możliwa tylko w razie podjęcia na nowo tej polityki, którą rząd pragnął urzeczywistnić z początkiem r. 1930. Zwyczajna stopy podatkowej obecnie w Polsce zmniejsza dochody skarbu. Okazuje się, że niżka jest pożądana nie tylko dla ulżenia życia gospodarczemu, ale także dla pomnożenia dochodów skarbu.

Zaciągnięcie pożyczki zapalczanej jest równoznaczne z usunięciem bezpośrednich niebezpieczeństw finansowych i walutowych chwil bieżącej.

Tyle prof. Krzyżanowski. To są rzeczy zupełnie jasno powiedziane, należy je tylko po krótko sprecyzować i podkreślić. Znakomity ekonomista stwierdza, że pożyczka jest tylko chwilowym dość słabym odczynkiem na niebezpieczeństwa, grożące naszej walucie, że byłaby właściwie jedynym wyjściem z tej sytuacji wobec odpływu dewiz i że stanowi ona ukrytą podwyżkę podatków, która wobec wycieńczenia gospodarstwa godzi właściwie we wpływy podatkowe państwa.

Najbliższe tygodnie wyjaśnią czy młodzieńczy optymizm ministra Matuszewskiego był uzasadniony.

M. K.

Rakieta do stratosfery

Amerykański fizyk dr. Darwin O. Lyon, który jeszcze w bieżącym miesiącu zamierza we Włoszech na Monte Redorta wystrzelić raketę do stratosfery, oświadczył w sprawie swoich prac przygotowawczych co następuje:

„Skonstruowałem dotychczas osiem takich raket. Jedna z nich uleciała w przestrzeń i powróciła. Ona właśnie ustanowiła rekord światowy wysokości lotu takich pocisków. Moja następna raketa ma przede wszystkim spełnić zadanie pionierskie dla późniejszych eksperymentów. Z jej pomocą zamierzam mianowicie zmierzyć temperaturę, gęstość i skład chemiczny powietrza w wyższych regionach. Mam nadzieję, że osiągnę wysokość co najmniej 100 kilometrów. Moja raketa ma charakter pocisku. Jest ona 3 metry długa i waży wraz z całą aparaturą 56 kilogramów. Trzon składa się ze stali i aluminium, a głowka z berylu. W tej głowce ulokowano aparaty pomiarowe. Gdy raketa osiągnie punkt najwyższy, głowka otwiera się, jak spadochron, powoduje rozwiniecie się właściwego spadochronu, który wyrwa z pocisku nabój z aparatami. Wypalona raketa spada na ziemię, a aparaty w spadochronie spokojnie spływa do stratosfery. Budowa rakety, jej transport i wystrzelenie kosztują okragło 3.000 dolarów. Z własnych funduszy przeznaczyłem na ten cel 2 tysiące dolarów, a pozostały tysiąc dał pewien amerykański instytut naukowy. Gdyby się moja próba udała, to mam otrzymać od jednego z amerykańskich mecenasów nauki premie w wysokości 20 tysięcy dolarów. Jestem przekonany, że przez raketę rejestracyjną prowadzi droga do rakety normalnej, przewożącej ludzi. Aby jednak wystrzelić raketę z ziemi na inną planetę, trzeba oczywiście pokonać cały szereg trudności. Nie ulega wątpliwości najmniejszej, że po latach czy może po dziesiątkach lat uda się człowiekowi ujarzmić wszechświat”.

Niezapomniany bohater obrazu „Burza nad Azją” najznakomitszy tragik rosyjski

INKISZYNOW

Żółtolicy Kapitan

ukaze się wkrótce w najnowszej rewelacji filmowej

Sowiety handlują starzyzną



Ukraińska republika sowiecka wydała nowe karty pocztowe, na których uprawiana jest propaganda za oddawaniem starej odzieży do państwowych urzędów monopolowych. Pod odpowiednim rysunkiem widnieje podpis: „Zbierajcie i odsyłajcie państwu za dobrą zapłatą stare ubrania, stary papier, stare metale, skorupy i t. p.

Bawełna sowiecka do Anglii

Związek przedziałni bawełny w Lancashire („Lancashire Cotton Corporation“) zakupił ostatnio 13 tysięcy biał bawełny sowieckiej; bawełna ta nie jest w najlepszym gatunku i może służyć jako domieszka do bawełny amerykańskiej. Ceny, żądane przez sowiety, są o pół d. niższe od cen bawełny amerykańskiej.

DYNAMIT

najbliższa BOMBA „Luny”

290 tys. dolarów
za miejsce na giełdzie
nowojorskiej

Dnia 12 bm. sprzedano z przetargu jedno wolne miejsce na giełdzie nowojorskiej za olbrzymią sumę 290.000 dolarów. Na ostatnim przetargu, który odbył się 2 bm., osiągnięto sumę 180.000 dolarów.

Podniecony tłum chłopów złęcał się nad szoferem i urzędnikiem starostwa

W dniu 17 maja r. ub. auto, prowadzone przez szofera Aleksandra Leśniewskiego, a zdążające w kierunku Poddębic, najechało na szosie pod wsią Złotniki na 2-ech pijanych właścicieli którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Natychmiast po wypadku, zebrał się na szosie tłum mieszkańców tejże wsi uznając Leśniewskiego winnym śmierci dwojga ludzi i podniecając się wzajemnie okrzykami, począł pod przewodnictwem dwóch sołtysów: Ignacego Bednarka i Andrzeja Ogrodowczyka złęcać się w nieludzki sposób nad szoferem.

Przypadkowo nadjechał na rowerze urzędnik łódzkiego starostwa grodzkiego Feliks Gorczycki, który zdając sobie sprawę z tego, że rozbestwiony tłum może spowodować śmierć szofera, zwrócił się do zebranych by zostawili go w spokoju. Dla nadania większej powagi swej interwencji Gorczycki okazał legitymację urzędniczą i oświadczył, że jest urzędnikiem policji.

Chłopi na chwilę zaprzestali bić szofera. W przypuszczeniu że dwaj przejechani wieśniacy jeszcze żyją, Gorczycki polecił szoferowi, by przewiózł ich do najbliższego szpitala.

Chłopi podejrzewając, że Gorczycki chce w ten sposób ułatwić ucieczkę szoferowi, całą

wściekłość zwrócił przeciwko Gorczyckiemu. Odważniejsi wieśniacy, pod wodzą Józefa Porczyńskiego, zaczęli go bić. Gorczycki widząc niebezpieczeństwo wyjął rewolwer i strzelił na postrach.

Wówczas kilku młodszych parobków rzuciło się na Gor-

czyckiego, powaliło go na ziemię i odebrało mu broń, poczem zaczęli go bić, a gdy stracił przytomność wrzucili go do przydrożnego rowu.

Nie poprzestając na tem, przy mesiono sznur z zagrody sołtysa Bednarka, którym skrupawa no Gorczyckiego, a następnie

zarzucono mu pętlę na szyję z zamiarem powieszenia. Ostatnie siłami Gorczycki rozluźnił sznur i oswobodził szyję z więzów.

Sołtys Bednarek w dalszym ciągu nawoływał tłum, by Gorczyckiego powiesić na słupie telefonicznym.

W tej chwili przypadkowo nadjechała autobusem policja, która uwolniła Gorczyckiego z rąk tłumy.

W rezultacie dochodzenia zostali pociągnięci do odpowiedzialności 47-letni Ignacy Bednarek, 47-letni Andrzej Ogrodowczyk, 36-letni Józef Janiak, 20-letni Władysław Mateczak, 27-letni Antoni Mateczak, 47-letni Józef Porczyński, 42-letni Walenty Porczyński oraz 36-letni Antoni Pietrasik komendant posterunku policji w Złotnie — przodownik, który jak wykazało śledztwo podczas prowadzenia wstępnego dochodzenia zmierzał do zatruszowania całej tej sprawy.

W dniu wczorajszym wszyscy wyżej wymienieni zasiedli na ławie oskarżonych.

Oskarżeni na przewodzie sądowym do winy się nie przyznali i wyjaśnili, że powiązali Gorczyckiego, dlatego, gdyż ten im chciał „powystrzelać”. — Również oskarżony przodownik policji Pietrasik nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że prowadził dochodzenie należycie.

Sąd po zbadaniu świadków, ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni, oprócz przodownika Pietrasika zostali skazani po jednym miesiącu więzienia za wywołanie bójki; od zarzutu pozbawienia życia Gorczyckiego przez powieszenie zostali uniewinnieni. (p)

Nieprzerwana pieśń miłości

najbliższy orzebój

GRAND-KINA.

Katastrofa autobusowa na szosie Tomaszów Mazowiecki—Ujazd

W dniu wczorajszym, nad ranem, zdążył do Tomaszowa z Ujazdu autobus, stanowiący własność Józefa Gasiorka, z Tomaszowa Mazowieckiego.

Po tejże szosie zdążył również do Tomaszowa wózek jednokonnny, należący do Antoniego Kobiarka, który odwoził do Tomaszowa transport ruchomości domowych.

W pewnym momencie spłoszony szumem nadjeżdżającego z tyłu autobusu koń, zaczął się rzucać i wpadł pod mijający samochód.

W wyniku odniesionego wstrząśnienia samochód doznał poważniejszych uszkodzeń w motorze, oraz stracił wszystkie

szyby, które okaleczyły czterech znajdujących się w autobusie pasażerów.

Koń został zabity, a furman wyrzucony z wozu na szosę, nie doznał jednak żadnych poważniejszych uszkodzeń.

Jak się okazało — właściciel wozu i furman w jednej osobie spał podczas jazdy, wskutek czego nie potrafił w porę opanować konia. (a)

Samobójstwo robotnicy, która straciła zajęcie

Przy ulicy Sierakowskiego 58, zamieszkuje rodzina Klimów. Córka Klima 22-letnia Marta pracowała do niedawna w fabryce Buhlego, gdzie przed miesiącem została zredukowana

Na tle tem wynikały bardzo poważne kłótnie między nią, a jej rodzicami, gdyż rodzice uważali, iż po utracie pracy nie powinna siedzieć beczynnym w domu, lecz starać się o inne zajęcie.

W dniu wczorajszym po takiej awanturze, rodzice Klimów wyszli do pracy, zaś Marta pozostała sama w domu.

Gdy rodzice w południe wrócili do domu, zastali drzwi zamknięte. Nie otrzymawszy od powieści na głośne pukania zawezwano ślusarza, który drzwi otworzył.

Gdy rodzice weszli do mieszkania, oczom ich przedstawił się przerażający widok: przy stole siedziała na krześle Marta Klimówna, nie dająca żadnych oznak życia. Okazało się, iż dokonała samobójstwa przez wypicie większej dozy kwasu solnego.

Zawezwano natychmiast pogotowie miejskie, lecz lekarz mógł stwierdzić tylko zgon. (p)

Sprostowanie

W związku z wiadomością, podaną w numerze „Głosu Porannego” z dnia 18 stycznia r. b. czujemy się w obowiązku sprostować, iż w restauracji Wolfowej nie miało miejsca żadne aresztowanie niebezpiecznego włamywacza.

Wiadomość powyższą otrzymaliśmy z agencji reporterskiej „Polpress”.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób Ojca naszej koleżanki b. p. Nauma Frenkla dla najbardziej potrzebujących zł. 25 składa

Wychowawczyni i kl. VI gimn. J. Pryssewiczówny

posterunkowego nadbiegli dwaj patrolujący posterunkowi.

Po dłuższych wysiłkach udało się policjantom ugasić ogień przed przybyciem straży ogniowej.

W czasie akcji ratowniczej posterunkowi Śliwakowski i Gładki ulegli poważnym poparzeniom, wobec czego zawezwano do nich pogotowie ratunkowe.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej ofiarom obowiązku, pogotowie ratunkowe przewiozło obydwoch do domu na kurację. (p)

2

GWIAZDY EKRANU!

CLARA BOW

JENNY JUGO

w wielkim podwójnym programie produkcji 1930/31

I. SZALONE SERCA

II. SPRZYSIĘŻENIE

TRZECH

to najbliższa premjera kina „Palace”

Płonący samochód przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Anny Dwaj posterunkowi poważnie poparzeni

Wczorajszej nocy koło godziny 1-ej do postoju dorożek samochodowych przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Anny zbliżył się Antoni Karzewski i wsiadłszy do taksówki nr. 201 LD 81043 marki „Chevrolet” polecił odwieźć się do domu przy ul. Andrzeja.

Wskutek zamaznięcia silnika, nie udało się szoferowi, 24-letniemu Antoniemu Matysiakowi (Płocka nr. 48), puścić w ruch motoru, wobec czego począł silnie kręcić korbę. W pewnym momencie obłąn benzyną został karburator, który wskutek ponownego zakręcenia korby spowodował zapalenie się karburatora, a następnie całego motoru.

Na widok płonącego samochodu pasażer oraz szofer wyskoczyli z taksówki, alarmując pełniące służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Anny posterunkowego Śliwa kowskiego. Na alarmujący gwizdek

Film, który poruszył wszystkich!

HENNY PORTEN

w wielkiej tragedji macierzyńskiej p. t.

BEZ SERC - BEZ DUSZY

Najgłośniejsza aktorka Europy!

Wspaniała ilustracja muzyczna pod batutą znakomitego

L. KANTORA



Dziś i dni następnych!
Początek seansów codziennie o godz. 1-ej pp., w sob. i niedziele o g. 12.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 50 gr.

Z powodu śmierci nieodżałowanego i życzliwego mi

ś. † p.

Georges'a Rebotier

(dyrektora firmy „Union Textile” S. A.)

wyrażam Rodzinie i Zarządowi Towarzystwa swoje serdeczne ubolewanie

LEOPOLD LANDSBERG.

Z powodu zgonu szlachetnego i nieodżałowanego człowieka

ś. † p.

Georges'a Rebotier

dyrektora firmy „Union Textile” S. A.

wyraża serdeczne współczucie Rodzinie i Zarządowi Towarzystwa

**Zarząd Spółki Akc. Przemysłu Włókienniczego
A. i J. Pikielnych w Łodzi**

Z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanego

ś. p.

Georges'a Rebotier

Dyrektora firmy „Union Textile” S. A.

wyrażam Rodzinie oraz Zarządowi firmy Union Textile S. A. szczerze współczucie

Sz. Cederbaum

Głęboko wstrząśnięci przedwczesnym, tragicznym zgonem

ś. p.

Georges'a Rebotier

dyrektora „Union Textile” Sp. Akc. i „Chodaków” Sp. Akc.

składamy wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie i Zarządom firm

M. Eisner i S-ka.

Z powodu nagłego zgonu nieodżałowanego, szlachetnego człowieka

ś. † p.

Georges'a Rebotier

Dyrektora firmy „Union Textile” S. A.

wyraża najserdeczniejsze współczucie Rodzinie

J. WINNIKOW.

Głęboko wstrząśnięci nieoczekiwanym zgonem naszego przyjaciela i wieloletniego przedstawiciela

B. P.

Nauma Frenkla

wyrażamy Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

Fabryka Wyrobów Jedwabnych H. Gordin i S-ka

Z powodu nagłego zgonu nieodżałowanego

ś. † p.

Georges'a Rebotier

Dyrektora firmy „Union Textile” S. A.

wyraża najserdeczniejsze współczucie Rodzinie oraz Zarządowi firmy

Michał Hershkorn

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego

Georges'a Rebotier

Dyrektora firmy Union Textile Sp. Akc. i „Chodaków” Sp. Akc.

składam pozostałej Rodzinie i Zarządowi powyższych firm wyrazy szczerzego współczucia

W. EISNER.

Szczerze współczucia Rodzinie i Zarządowi Firmy „Union Textile” S. A. z powodu przedwczesnej śmierci nieodżałowanego

ś. p.

Dyr. Georges Rebotier

wyrażają

M. Cederbaum i Braun

Nie drzeć weksli

Cztery miesiące więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł 25-letni Artur Jobs, oskarżony o zniszczenie wekslu.

Sprawa przedstawia się następująco:

W swoim czasie Artur Jobs, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 4, nabył od Amalji Nowak, zam. przy ul. Przejazd 46 motocykl i na pokrycie części na-

leżności dał dwa weksle po 100 złotych z własnego wystawienia a żyrowane przez jego ojca.

Gdy Nowakowa zgłosiła się po zapłatę długu Jobs, zamiast wykupić weksle po otrzymaniu ich z rąk Nowakowej, zniszczył je. Sąd po zbadaniu świadków skazał Artura Jobsa na 4 miesiące więzienia. (p)

Inspekcja

zakładów fryzjerskich

W ostatnich tygodniach miejscy lekarze sanitarni przeprowadzili inspekcję wszystkich zakładów fryzjerskich znajdujących się na terenie naszego miasta.

Inspekcja stwierdziła ogólną poprawę stanu sanitarnego tej kategorii przedsiębiorstw.

W wypadkach ustalenia uchybień sanitarnych przeciwko obowiązującym przepisom, zostały sporządzone protokoły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Wobec stwierdzenia w kilku zakładach, że pomieszczenia ich łączą się z prywatnymi mieszkaniami fryzjerów, władze sanitarne zażądały skasowania tych połączeń pod rygorem likwidacji przedsiębiorstwa.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); J. Kłupta (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Siedem pastylek sublimatu

zażyła po sprzeczce z mężem

Przy ul. Franciszkańskiej, w domu nr. 67 zamieszkuje małżonkowie Pietruszewscy. Między obojgiem małżonków doszło w dniu onegdajszym do sprzeczki.

W związku z tem 29-letnia Zofja Pietruszewska nie mogąc opanować zdenerwowania po wznowio-

nej w dniu wczorajszym sprzeczce, zażyła siedem pastylek sublimatu, w celu samobójczym.

Wzwany do denatki lekarz pogotowia ratunkowego kasy chorych, po przepłukaniu desperatce żołądka, przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. (a)

Ekspert Niemiec prześcignął handel zagraniczny Anglii

Sir Arthur Balfour wygłosił w Londynie odczyt na temat obecnych stosunków ekonomicznych. Pierwszym warunkiem poprawy ogólnego kryzysu — zdaniem sir Balfoura — jest rozsądne uregulowanie długów reparacyjnych i spłat międzynarodowych. Nie można nigdy dużych kapitałów przenosić z jednego państwa do drugiego bez narażenia na szwank waluty i handlu zagranicznego. Na dowód tego podaje sir Balfour przewyżkę eksportu niemieckiego nad angielskim. W r. 1929 eksport z Niemiec osiągnął cyfrę 310 milionów funtów szterlingów, gdy wywóz z Anglii tylko 304 miliony. Jest to pierwszy wypadek w historii, aby handel z graniczny Niemiec prześcignął eksport Anglii. Jeżeli w dalszym ciągu będzie się żądać spłat, to obniży się poziom konsumpcji w Anglii i nastąpi dalszy spadek eksportu angielskiego.

Emisje pożyczek w Ameryce w r. 1930

W ubiegłym roku emitowano w Stanach Zjednoczonych pożyczek na ogólną sumę 5,45 miljarda dolarów wobec 3,67 miljarda w roku 1929 i 5,02 miljarda dol. w 1928 r. Sumą tą objęte są również pożyczki zagraniczne, które wynosiły 1,11 miljarda wobec 0,65 miljarda w 1929 r. i 1,30 miljarda w 1928 r. Między emitowanymi w 1930 r. obligacjami znajduje się 780 mil. kolejowych i 590 mil. przemysłowych. Akcji emitowano w tym czasie na 730 mil. dolarów wobec 5,03 miljarda w 1929 r. i 1,90 miljarda w 1928.

Akcje Banku Polskiego spadają! Zwyżka kursu dolara w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje: Kurs dolara zdradza dalszą zwyżkę i jest notowany po 8,92 i 1/2. Bank Polski sam płaci za dolary po 8,92. Zniżkują niemal wszystkie papiery procentowe.

Pierwsze aukcje wełniane rozpoczynają się pod znakiem niepewności (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Londynie pierwsza seria aukcji wełnianych w Europie. Co do jej spodziewanego przebiegu panują duże rozbieżności poglądów. W kołach nabywców francuskich panują opinie, że liczyć się należy z dalszą zniżką cen. Z drugiej jednak strony panuje na rynku pewien optymizm, ponieważ lansowane są

poglądy, że najniższy poziom cen został już właściwie osiągnięty. Sytuacja na początku tego roku przedstawia się jednak inaczej niż w pierwszych miesiącach 1930 roku. Wówczas rozpoczynały się aukcje pod znakiem olbrzymich zapasów w Australji, czego nie można powiedzieć o sytuacji w tym roku. Również i zapasy w wielkich ośrodkach nabywców są

znacznie niższe niż przed rokiem. Spożycie wełny merinos wzrosło. Procentowo ujmując stan składów na kontynencie, można określić je przeszło 65 proc. zapasów zeszłorocznych. Co się tyczy Afryki Południowej, to szereg zarządzeń producentów spowodował również odprężenie sytuacji, co w pewnym stopniu da się przewidzieć o Argentynie i Urugwaju.

Wahania konjunktury w Łodzi na przełomie sezonu letniego

Pierwsze dwa tygodnie stycznia zaznaczyły się daleko idącymi wahaniami konjunktury na rynku wełnianym. Z jednej strony szereg firm nie odczuwało żadnego ruchu, z drugiej strony czyniono już zakupy na towary letnie. Zjazd kupiectwa był stosunkowo liczny, zwłaszcza z Małopolski. Transakcje dokonywano w znacznej mierze za gotówkę. Ceny poszukiwanych towarów letnich w porównaniu

z rokiem ubiegłym były niższe w granicach do 30 proc. Wyplacalność klienteli niewyraźna, raczej gorsza niż lepsza. W przeciwieństwie do tego rynek bawełniany pozostawał pod znakiem ciszy. Minimalne obroty charakteryzują w dalszym ciągu nastroje w obecnym okresie. Mamy tu do zanotowania sztuczny niejako spadek cen,

wywołany dużą różnicą, jaka powstaje przy udzielaniu skonta za gotówkę. Ma to swe źródło w niepewnej sytuacji, która skłania przedsiębiorstwa do pozbywania się towarów po cenach tańszych byle za gotówkę. Zastój odczuwać się daje nie tylko w przemyśle ale i w handlu bawełnianym. Zapasy zimowe towarów na składach i u hurtowników opóźniają do pewnego stopnia rozpoczęcie transakcji towarami letnimi.

Umorzenie postępowania upadłościowego przeciwko firmie „Szlama Rozenstrauch”

W sierpniu r. ub. ogłoszono upadłość Szlamie Rozenstrauchowi na zasadzie zaprotestowanych weksli

firmy „Teofil Glocer”. Firma ta sprzedała Rozenstrauchowi maszyny i na częściowe pokrycie otrzymała weksle z własnego wystawienia.

Mimo wielokrotnych monitów upadły dobrowolnie pretensji firmy „Teofil Glocer” nie zaspokoili, nadto miał podstępnie zlikwidować swe przedsiębiorstwo przy ul. Smugowej nr. 12. Ponadto usunął i ukrył zakupione maszyny, towary i ruchomości.

Sąd ogłosił upadłość, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na 15 kwietnia 1929 r., mianując sędzią komisarzem sędzię handlowego Teodora Kujawskiego, zaś kuratorem masy adwokata Chudego. Upadłego osadzono w areszcie dla dłużników.

We wrześniu r. ub. wpłynęło podanie pełnomocnika upadłego o udzielenie Rozenstrauchowi listu gwałtownego na trzy miesiące. Sąd oddalił żądanie wydania listu gwałtownego i zalecił syndykowi złożenie szczegółowego sprawozdania prokuratorowi, w celu wszczęcia

dochodzenia w kierunku ustalenia cech bankructwa, gdyż Rozenstrauch sprzedał maszyny nabyte od firmy „Teofil Glocer”, jako własne. Dopiero w październiku r. ub. po blisko czterdziestu dniom przebywania w areszcie, otrzymał upadły list gwałtowny.

Firma „Teofil Glocer” — główny wierzyciel upadłego — została zaspokojona i do stanu biernego masy nie zgłosiła wierzycielskiej. Również i inni wierzyciele do upadłego pretensji nie zgłosili.

Wobec tego, że żaden z wierzycieli po tym czasie do syndyka tymczasowego się nie zgłosił, a firma „Glocer” została całkowicie zaspokojona, pełnomocnik upadłego prosił o podniesienie upadłości i umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd, zważywszy, iż sędzia komisarz we wniosku swym z listopada podanie powyższe poparł, postanowił postępowanie umorzyć i skutki wyroku początkowego z dnia 29 sierpnia 1930 r. uchylić.

Spadek materiału wekslowego charakteryzuje łódzki rynek dyskontowy

Zmniejszenie ilości materiału wekslowego charakteryzuje sytuację na rynku pieniężnym. Dyskonterzy prywatni przeprowadzają bardzo nieliczne transakcje.

Stopa procentowa waha się w granicach do 1 1/2 proc., jeżeli chodzi o materiał pierwszorzędny i w granicach do 2 proc. za materiał gorszy. Stopa dyskontowa dla czeków wahała się w granicach do 2 pro mille.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi
Dolary St. Zjedn. 8,91, 8,925, 8,92.
5 proc. pożycz. dol. premj. sprzedaż 46,50, kupno 46,—
4 proc. pożycz. inwest. sprzedaż 92,50, kupno 91,75.
Bank Polski sprzedaż 152,— kupno 151,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,92 i ćwierć
CZEKI
Belgia 124,86
Londyn 48,31
Nowy Jork — czeki 8,916
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,96 i pół
Praga 26,40 i pół
Szwajcaria 172,62
Włochy 46,72
Berlin 211,90

AKCJE

Polski 150.— 149.—
Sole potażowe 90.—
Modrzejów 8.—
Ostrowieckie, Serja B. 88.—
Haberbusch 102.—
Zachodni 70.—
Kijewski 36.—
Norblin 29.—
Starachowice 11,50 11,35
Spirytus 18.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana — 50.—
Inwestycyjna 92.—
Dolarówka 46.—
5 proc. konwersyjna 47,50
6 proc. dolarowa 68.—
Stabilizacyjna 77.— 80.—
10 proc. kolejowa 103.—
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. obl. BGK. 93.—
8 proc. Przem. Pol. 83,50
4 i pół proc. ziemskie 51.— 50,75
5 proc. m. Warszawy zł. 57.—
8 proc. Warszawy 70,50 71.— 70,75

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 5,25 luty 5,26 marzec 5,31 kwiecień 5,35 maj 5,40 czerwiec 5,45 lipiec 5,50 sierpień 5,53 wrzesień 5,56 październik 5,60 listopad 5,63 grudzień 5,67 loco 5,40.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 15,20 marzec 15,50 maj 16,02 lipiec 16,46 listopad 17,43.
Ashmouni: luty 11,10 kwiecień 11,28 czerwiec 11,58 sierpień 11,83 październik 12,30.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: styczeń 10,14 loco 10,15.
Kontrakty: styczeń 10,07 luty 10,12 marzec 10,18 kwiecień 10,29 maj 10,42 czerwiec 10,58 lipiec 10,65 sierpień 10,73 wrzesień 10,78 październik 10,80 listopad 10,88 grudzień 10,97.

Dr.

Niewiażski powrócił.

Przestrzeżenie orzeczeń podatkowych

Konferencja naczelników urzędów podatkowych poruszyła najżywotniejszą bolączkę Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie skarbowej konferencja, zwołana przez prezesa izby p. Kucharskiego celem omówienia spraw, poruszanych podczas 4-dniowego zjazdu prezesów izb skarbowych i naczelników wydziałów podatkowych izb z całego państwa.

Na konferencji tej naczelnik wydziału podatkowego łódzkiej izby skarbowej p. Sidorski poinformował naczelników poszczególnych urzędów o całokształcie omawianych na konferencji warszawskiej spraw, podkreślając stanowisko ministerstwa skarbu w sprawie ko-

nieczności przestrzeżenia orzeczeń podatkowych Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które zapadły na korzyść płatników. W ten sposób bowiem osiągnąć można odciążenie pracy wyższych instancji przy wnoszeniu odwołań podatkowych.

